



Sygn. akt I UK 91/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Jerzy Kwaśniewski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania Ireneusza P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi Wojewódzkiemu w C.
z udziałem zainteresowanego Macieja L.
o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 września 2010 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 września 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 29 października 2008 r. oddalił, między innymi, odwołanie Ireneusza P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 24 stycznia 2007 r.

stwierdzającej, że z uwagi na zawarcie umowy w celu obejścia prawa (art 58 k.c.) nie podlega on ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i dobrowolnemu chorobowemu z tytułu wykonywania pracy nakładczej w okresie od 6 grudnia 2005 r. do 30 czerwca 2006 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się Ireneusz P. był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej od dnia 15 lutego 2000 r., a składki były deklarowane za okres od 15 lutego 2000 r. do 5 grudnia 2005 r. oraz że w związku z zawarciem w dniu 6 grudnia 2005 r. umowy o pracę nakładczą z M. S. z siedzibą w K. od dnia 6 grudnia 2005 r. Ireneusz P. przystąpił do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu tejże pracy.

Na podstawie zawartej umowy Ireneusz P. zobowiązał się do przygotowywania minimum 4 sztuk gadżetów reklamowych według instrukcji z materiałów powierzonych przez nakładcę za wynagrodzeniem 20 zł za każdą sztukę. Praca miała być wykonywana w lokalu mieszkalnym wykonawcy. W aneksie do przedmiotowej umowy z dnia 1 stycznia 2006 r. strony postanowiły, iż wykonawca będzie wykonywać minimum 75 sztuk gadżetów reklamowych na miesiąc, otrzymując po wykonaniu zlecenia roboczego wynagrodzenie obliczone według stawki 7 zł za sztukę. Z ustaleń Sądu wynika, że odwołujący się wykonywał minimalną ilość gadżetów reklamowych, a w grudniu były to tylko 2 sztuki.

Uzasadniając oddalenie odwołania, Sąd pierwszej instancji wskazał na przepisy art. 13 pkt 2 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 2, art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 4, art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.) i stwierdził, że powyższe uregulowania pozwalają na wybór przez ubezpieczonego tytułu do ubezpieczenia społecznego, jednakże, wybierając jako ten tytuł umowę o pracę nakładczą, należy mieć na uwadze, że nakładca jest zobowiązany zapewnić wykonawcy taką ilość pracy, która zapewni osiągnięcie przychodu przynajmniej w wysokości 50% najniższego wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy i przywołane ustalenia faktyczne pozwalają na przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą została

zawarta dla pozoru, a zarzut naruszenia przepisu art. 83 § 1 k.c., tj. bezwzględnej nieważności tej umowy jest zasadny. Z dokonanej oceny okoliczności zawarcia przez strony umowy o pracę nakładczą, treści tej umowy oraz sposobu jej realizacji wynika bowiem, że M. S. nie był faktycznie zainteresowany wykonaniem umowy przez Ireneusza P., a tylko umożliwieniem mu uzyskania drugiego tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Odwołujący się zaskarżył ten wyrok apelacją, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie przepisu art. 321 k.p.c. - poprzez przyjęcie przez Sąd innej podstawy prawnej uznania nieważności zawartej umowy o pracę niż wskazana w decyzji organu rentowego, naruszenie przepisu art. 83 k.c. - poprzez uznanie, że umowa o pracę nakładczą zawarta była dla pozoru, naruszenie przepisu art. 353 k.c. poprzez naruszenie zasady swobody umów.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 września 2009 r. oddalił apelację.

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, a ocena tak zgromadzonego materiału dowodowego nie przekracza granic określonych przepisem art. 233 k.p.c. Poczynione ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął za własne, albowiem zostały one wyczerpująco i logicznie uzasadnione. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyrok Sądu pierwszej instancji pozostaje w zgodzie z prawem, w szczególności z powołanymi w uzasadnieniu orzeczenia przepisami.

Sąd Apelacyjny wskazał, że fakt zawarcia przedmiotowej umowy miał jedynie na celu wywołanie mylnego przekonania osób trzecich, mianowicie organu rentowego, jakoby strony zawarły i realizowały ważną umowę o pracę nakładczą, z tytułu której ubezpieczony wywodził korzystne dla niego skutki w sferze ubezpieczeń społecznych. Całokształt okoliczności faktycznych skłania do przyjęcia, że już w chwili zawierania umowy strony miały pełną świadomość tego, że umowa ta nie będzie realizowana, na co zarówno ubezpieczony jak i odwołujący godzili się. Należy bowiem wskazać, że otrzymywane przez ubezpieczonego wynagrodzenie w średniej wysokości od 35 do 70 zł miesięcznie w żaden sposób

nie mogło poprawić jego sytuacji materialnej. Co więcej, również nakładca nie czerpał na skutek zawarcia przedmiotowej umowy umówionych korzyści. Należy zauważyć, że porównanie wysokości wykazywanej za ubezpieczonego podstawy wymiaru składek z najniższą podstawą wymiaru składek, jaką ubezpieczony był zobowiązany deklarować z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej, jednoznacznie wskazuje na to, że celem, który przyświecał ubezpieczonemu, na który to cel zainteresowany się godził, było obniżenie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej poprzez złożenie pozornego oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy o pracę nakładczą.

Z tego powodu Sąd Apelacyjny uznał, że zawarta umowa o pracę nakładczą była umową zawartą dla pozorów, a co za tym idzie nieważną i nie mogła rodzić jakichkolwiek skutków w sferze ubezpieczeń społecznych.

Wyrok ten został przez odwołującego się zaskarżony w całości skargą kasacyjną. Zarzucono mu naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art 83 § 1 k.c. oraz błędną wykładnię § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Uzasadniając podstawy skargi, jej autor wskazał, że "Sąd Apelacyjny popada w sprzeczność logiczną w zakresie wywodzonych wniosków i dokonanej subsumpcji stanu faktycznego pod przepis prawa (art. 83 § 1 k.c.). Jeżeli strony - jak wskazuje ocena prawna stanu faktycznego sprawy ustalona przez Sądy obu instancji - nie zamierzały zawrzeć umowy o pracę nakładczą a jedynie zawarły ją w całości pozornie, składając za zgodą drugiej strony oświadczenia dla pozorów, to nie sposób pogodzić tego z drugim ustaleniem Sądu Apelacyjnego, że umowa ta była rzeczywiście realizowana, poprzez faktyczne wykonywanie pracy na rzecz nakładcy, który jednakże nie wywiązywał się ze swoich obowiązków umownych - zupełnie niezależnie od woli ubezpieczonego". Skarżący podkreślił także, że nigdy nie składał oświadczenia woli dla pozorów ani nie godził się na takie oświadczenie składane wobec niego, tym samym nie można mówić o pozorności zawarcia umowy o pracę nakładczą. Brak wypracowywania przez skarżącego 50% najniższego wynagrodzenia nie był zamiarem skarżącego, lecz był spowodowany licznymi zwrotami - ze strony nakładcy - wytworzonych gadżetów.

Skarżący wskazał także, że Sąd Okręgowy podziela argumentację i podstawy prawne powołane w decyzji organu rentowego, a Sąd Apelacyjny podziela zapatrywania prawne Sądu Okręgowego, gdy tymczasem organ ten wskazuje w sposób całkowicie błędny i niedookreślony art. 58 k.c., jako podstawę odmowy objęcia skarżącego ubezpieczeniami społecznymi, co oznacza, że Sąd Apelacyjny dzieląc subsumpcję Sądu Okręgowego w zakresie art. 83 § 1 k.c., utożsamia treść tego przepisu z regulacją instytucji tzw. obejścia ustawy zawartą w art. 58 § 1 k.c. Oba Sądy orzekające w sprawie tym samym nie dostrzegają, że przepisy art. 58 § 1 k.c. i art. 83 § 1 k.c. regulują dwie zupełnie odrębne kwestie, aczkolwiek zawierają tożsamą sankcję nieważności *ex lege* - w przypadku zrealizowania stanu faktycznego określonego abstrakcyjnie w dyspozycji tych przepisów.

Ponadto skarżący, wskazując na błędną wykładnię § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, podkreślił, że żaden przepis obowiązującego prawa nie przewiduje sankcji nieważności w stosunku do umowy o pracę nakładczą, jeżeli rzeczywiście wykonawca - ze swojej winy lub bez swojej winy - nie wywiązuje się z postanowień umownych (w tym nie wykonuje pracy, której wykonanie zapewniłoby uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia). Zauważył, że przepis § 3 rozporządzenia nic nie mówi o tym, że wykonawca wtedy tylko ma prawo podlegać regulacjom dotyczącym pracy nakładczej, w tym ubezpieczeniowym, jeśli osiągnął w danym miesiącu (wypracował) co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Taka wykładnia jest wykładnią sprzeczną z treścią cytowanego przepisu § 3 ust. 1 i stwarza *de facto* w miejsce umowy o pracę nakładczą swoistą umowę rezultatu, która niczym się nie różni np. od umowy o dzieło.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że nie zawarto w niej żadnych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, a więc Sąd Najwyższy, stosownie do treści art. 398¹³ § 2

k.p.c., jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczenia wymaga także to, iż ustalenie treści, a także wad oświadczenia woli (pozorności) jest ustaleniem faktycznym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 79; z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNP 1997, nr 11, poz. 201). Z podstawy faktycznej wyroku Sądu drugiej instancji wynika, że już w chwili zawierania spornej umowy obie jej strony nie miały zamiaru realizować jej postanowień (ani ich nie zrealizowały faktycznie) w wymiarze, który kwalifikowałby to zobowiązanie jako umowę o pracę nakładczą. Brak natomiast przypisywanego przez skarżącego ustalenia, że wykonawca nie wywiązał się ze swoich obowiązków umownych zupełnie niezależnie od swojej woli. Takie ustalenie faktyczne w pełni uprawniało do zastosowania art. 83 § 1 k.c. i w konsekwencji uznania zawartej umowy za nieważną i niewywołującą skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych przewidzianych dla umów o pracę nakładczą. Na pełną akceptację zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07 (LEX nr 356045) oraz III UK 74/07 (LEX nr 37637), z którego wynika, że „pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 *in fine* ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Skarżący uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 83 § 1 k.c. opiera na twierdzeniu sprzecznym z wskazaną wyżej podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku twierząc, iż odwołujący się nigdy nie składał oświadczenia woli dla pozoru i nie godził się na takie oświadczenie woli ze strony nakładcy oraz przywołuje

nieustalone w tej podstawie, a mianowicie, że „brak wypracowania przez skarżącego 50% najniższego wynagrodzenia nie był zamiarem skarżącego, lecz był spowodowany licznymi zwrotami - ze strony nakładcy - wytworzonych gadżetów”.

Tymczasem poza związaniem Sądu Najwyższego podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku, z mocy przepisu art. 398¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu kasacyjnym nie jest też dopuszczalne powoływanie w skardze nowych faktów i dowodów. Z tych przyczyn tak motywowany zarzut nie może zostać uwzględniony.

W świetle powyższego stanowiska nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Opiera się on w zasadzie także na przedstawianych wyżej tezach, jakoby zamiarem stron było wykonywanie umowy o pracę nakładczą w wymaganym wymiarze, a niedochowanie tego warunku wynikało z przyczyn niezależnych od wykonawcy. Wbrew także stanowisku skarżącego, Sąd drugiej instancji nie dokonał interpretacji tego przepisu w sposób przedstawiany w skardze. Nie zastosował sankcji nieważności umowy o pracę nakładczą (ważnie zawartej) wyłącznie z tego powodu, że wykonawca - ze swojej winy lub bez swojej winy - nie wywiązał się z postanowień umownych (w tym nie wykonał pracy, której wykonanie zapewniłoby uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia). Nieważność ta wynikała natomiast z zamiaru stron już w chwili składania przez nie oświadczeń woli, a niewielki zakres wykonanej pracy stanowił jedynie potwierdzenie tego zamiaru, a więc potwierdzenie tezy o pozorności składanych oświadczeń.

Niezrozumiałe są wreszcie wywody skargi dotyczące tego, jakoby Sąd drugiej instancji – poprzez odwołanie się do zapatrywań Sądu pierwszej instancji – za podstawę rozstrzygnięcia przyjął równoległe, obok art. 83 § 1 k.c., także art. 58 § 1 k.c. i tym samym utożsamiał ich treść. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił ten pierwszy przepis.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.